



## Historia Pałacyku

Powstanie pałacyku przy zbiegu dawnych ulic Dzikiej i Pustej określa się na lata 1890-1892. Z planów sytuacyjnych wynika, że działka należała do Wilhelma Teschemachera. Taki zapis figuruje również w księgach wieczystych. W roku 1912 właścicielem budynku został Antoni Kuk. Z posiadanych przez nas informacji (w formie przekazów ustnych osób zatrudnionych w tym budynku przed 1939 rokiem) wynika, że obiekt był własnością bogatego kupca żydowskiego Eitingona. Obiekt prawdopodobnie powstawał w dwóch etapach - początkowo na planie wydłużonego prostokąta wzdłuż obecnej ulicy Wigury, a następnie dobudowano część od strony ogrodu. Świadczy o tym chociażby kształt ścian fundamentowych w piwnicach. Obecna, neorenesansowa elewacja budynku powstała już po rozbudowie obiektu, o czym świadczy jej jednorodność.

Eitingonowie wyjechali z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1938 r., uciekając przed zapędami hitlerowskich nazistów. W czasie wojny budynek służył administracji niemieckiej, a po 1945 r. został przejęty przez państwo. Początkowo znajdowały w nim siedzibę różne instytucje, jak np. schronisko dla młodzieży. W latach pięćdziesiątych budynek został przejęty przez przedszkole przyzakładowe zakładów „Zenit”. Okres ten był bodajże najtrudniejszym okresem dla budynku, gdyż dostosowując obiekt do potrzeb przedszkola dokonano szeregu zniszczeń i wielu niekorzystnych przeróbek w jego substancji zabytkowej. Między innymi wybudowano w piwnicach obiektu pralnię i magiel, które powodowały powolne, ale sukcesywne zawilgocenie stropów, fundamentów i ścian. Szereg zabytkowych elementów stolarki (drzwi, boazerie, szafy) pomalowano farbą olejną na różne wesołe kolory. Również na różowo pomalowano kamienną fontannę w oranżerii. Zniszczono całkowicie istniejące witraże, a nawet częściowo ich ramy. Brak dbałości o budynek spowodował, że woda z tarasu ściekała po boazerii i schodach, dokonując istotnych zniszczeń. Poważne zniszczenia powstały także na skutek braku dbałości o dach. W wyniku zagrożenia budowlanego budynek zakłady „Zenit” zamknęły przedszkole. Budynek stał przez kilka lat pusty i niszczał dalej. Stał się też meliną dla okolicznych „mieszkańców”. W pewnym momencie podjęto decyzję, aby obiekt wyburzyć i urządzić w tym miejscu parking. Tej koncepcji sprzeciwił się jednak Wojewódzki Konserwator Zabytków.

W 1984 roku, po wielu staraniach, budynek przejmuje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Inwestorem, w imieniu Zarządu Głównego PTTK, staje się Zarząd Wojewódzki PTTK, prowadzący równoległe pełną działalność programową Towarzystwa. Część prac projektowych i przygotowawczych (instalacja elektryczna, wentylacja) została wykonana społecznie przez działaczy Towarzystwa. Podobnie powstały plany wyposażenia i adaptacji.

W ciągu pięciu lat ( a właściwie trzech ) efektywnego remontu wymieniono bądź wzmocniono część stropów, wymieniono wszystkie instalacje, wymieniono tynki i uzupełniono bądź odtworzono sztukaterie, usunięto ścianki działowe i przeróbki. Odnowiono (po opaleniu z farby olejnej) boazerię i stolarkę. Wykonano witraże i stylowe umeblowanie, pogłębiono piwnice wraz z minowaniem fundamentów i wykonano zejście z ogrodu do piwnicy, w której obecnie znajduje się Restauracja „Soplicowo”

Tak szybkie przeprowadzenie remontu było możliwe dzięki zaangażowaniu wielu życzliwych ludzi, w tym działaczy Towarzystwa, a także Społecznych Opiekunów Zabytków. Specjalne podziękowania należą się Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków i Ośrodkowi Dokumentacji Zabytków w Łodzi.

